

"Czy zakochani nie mówią sobie ciągle o tych samych sprawach...?"

Różaniec Święty to potężna broń. Używaj jej z ufnością, a rezultaty wprowadzą cię w zdumienie. (Droga, 558)

7 października

Początkiem drogi, u kresu której odnajdziesz siebie całkowicie zatopionego w miłości do Jezusa, jest ufna miłość do Maryi.

Czy pragniesz miłować Matkę Bożą?
Jeśli tak, to spotykaj się z Nią. Jak?
Przez pobożne odmawianie różańca.

Ale – powiesz – odmawiając różaniec,
stale powtarzamy to samo... Czy aby
na pewno to samo...? A czy
zakochani nie mówią sobie ciągle o
tych samych sprawach...? Czy może
przypadkiem nie jest tak, że różaniec
stał się dla Ciebie zbyt monotony,
ponieważ zamiast wymawiać po
ludzku słowa modlitwy, mamroczesz
coś pod nosem, będąc myślami
daleko od Boga?

Poza tym pamiętaj, że przed każdą
dziesiątką wskazuje się na tajemnicę,
która będzie rozważana.

Czyś kiedykolwiek rozważał
tajemnice różańcowe?

Stań się małym. Chodź ze mną i – to
jest najistotniejsze w tym, co
chciałem Ci powiedzieć – będziemy

razem towarzyszyć Jezusowi, Maryi i Józefowi.

Każdego dnia oddamy im nową posługę. Będziemy przysłuchiwać się ich rodzinnym rozmowom.

Zobaczymy, jak dorasta Zbawiciel.

Będziemy podziwiać trzydzieści lat

Jego ukrytego życia... będziemy

obecni przy Jego męce i śmierci...

zachwycimy się chwałą Jego

Zmartwychwstania. Jednym słowem:

porwani Jego Miłością (jedyną

prawdziwą miłością jest ta właśnie

Miłość) będziemy rozważać każdą

chwilę życia Jezusa Chrystusa.

(Różaniec święty, Do Czytelnika)